

Utrzymany w tonacji molo-  
dziej czteroczęściowy „Koncert”  
Weissa spina kłamrą utwory  
na płycie. W pierwszej części  
znajdujemy trzy kontrastowe  
ogniwa: Grave-Allegro-Ada-  
gio, jednak uwagę najbardziej  
przykuwa radosna i ruchliwa  
część druga (Presto) i – ponie-  
kąd – zawierająca recytatywy  
zadumana część trzecia (Ada-  
gio). Z kolei ostatnie Vivace nie  
jest jeszcze chyba dostatecz-  
nie spójne.

Podsumowując, materiał mi-  
mo swojego odniesienia do  
epok minionych, jest tak efek-  
towny dla współczesnego od-  
biorcy, że po pierwszym wystu-  
chaniu płyty koniecznie chce się  
posłuchać jej jeszcze raz!

Ewa Skardowska-Kiljan

„Viva Vivaldi”:

Krzysztof Meisinger (gitara,  
dyrygent) i Orkiestra Kame-  
ralna

„Capella Bydgosiensis”,  
Waldemar Kościelny (skrzypce  
solo i koncertmistrz),

Małgorzata Węgierska-Posa-  
dzy (wiolonczela) i Katarzyna  
Tomczak-Feltrin (klawesyn)  
DUX 2008



#### Upiorne kawałki

Polska inscenizacja „Upiora  
w Operze” wystawiana na de-  
skach Teatru Muzycznego Roma  
bez wątplenia jest sukcesem.  
Musical autorstwa Andrew Lloy-  
da Webbera obejrzało w War-  
szawie już prawie 200 tys. wi-  
dzących. Kwęstią czasu stało się  
więc, kiedy na rynku ukaże się  
płyta zawierająca wersje audio  
najpopularniejszych utworów  
spektaklu. Doszło do tego 15  
listopada i było poprzedzone  
konferencją prasową utrzyma-  
ną w konwencji pokazu kulinar-  
nego. Odbyła się ona w hote-  
lu Sobbieski z udziałem artystów  
premierowej obsady przedsta-  
wienia – tych samych, których  
możemy usłyszeć na płycie. Da-  
mianowi Aleksandrowi, Paulinie  
Janczak, Marcinowi Mrozińskie-  
mu i innym w nagraniu materia-  
łu towarzyszyła Orkiestra i Chór  
Teatru Roma pod dykcją Ma-  
cieja Pawłowskiego oraz zespół  
Five Lines.

Na płycie znajdziemy najbar-  
dziej „upiorne kawałki”: „Upiór  
w operze” (The Phantom of  
the Opera), „Noc muzykę gra”  
(The Music of the Night), „Pri-  
madonna” (Prima Donna), „O  
tyle proszę cię” (All I Ask of  
You), „Maskarada” (Masquera-  
de), „Szkoda, że cię nie ma”  
(Wishing You Were Somehow  
Here Again), „Stąd odrotu nie  
ma już” (The Point of No Re-  
turn). Dodatkowo zawiera ona  
utwór „Il muto”, będący pasti-  
szem opery buffo, który do tej  
pory nie pojawiał się na tego  
typu wydawnictwach. Płyta nie  
jest pełnym zapisem spektaklu,  
a jedynie zbiorem 13 staran-  
nie wybranych kompozycji (w  
tym dwóch instrumentalnych).  
Co istotne ich układ sprawia, iż  
słuchanie płyty może być miłym  
przeżyciem także dla osób, któ-  
re nie znają fabuły musicalu.

Atutem „polskich” utwo-  
rów z musicalu jest ich rocko-  
wa aranżacja, co podkreślił Tris  
Penna, pracujący w Londynie ja-  
ko dyrektor kreatywny – zajmu-  
je się koordynacją nagrań mu-  
zyki Webbera. Rockowy feeling  
najlepiej słyszeć w głosie tytuło-  
wego Upiora kreowanego przez  
znanego choćby z polskiej wer-  
sji musicalu „Miss Saigon” Da-  
miana Aleksandra. Oprócz nie-  
go największe wrażenie robi  
Chirstine, a właściwie odtwa-  
rzającą ją Paulina Janczak, śpie-  
wająca w bardzo emocjonalny  
sposób. Zresztą wypada pod-  
kreślić, iż wszystkie interpretacje  
klasycznych utworów w wyko-  
naniu polskiej obsady są moc-  
no „zaangażowane” w fabułę  
sztuki. Warstwa muzyczna jest  
bardzo wierna oryginałowi i po-  
dobnie jak podczas przedsta-  
wień cechuje ją pasja, drama-  
tura i efektywność.

Minusem wydawnictwa  
jest liczba utworów oraz dość  
skromna w treść książeczka do-  
łączona do płyty.

„Upiór w operze”, przez wie-  
lu uważany za musical wszech  
czasów, liczbą wystawień na  
Broadwayu przebił już inne  
wielkie dzieła Webbera „Koty”.  
Od światowej premiery mi-  
nęły 23 lata, podczas których  
przedstawienie zdobyło ponad  
50 znaczących nagród, łącz-  
nie z najbardziej prestiżową Oli-  
vier Audience Award. Musical  
swoją ogromny sukces zawdzię-  
cza przede wszystkim pięknej  
muzyce Webbera oraz librettu  
(autorstwa Webbera i Richarda  
Stilgoe, słowa piosenek – Charles  
Hart) na podstawie powieści  
Gastona Lerouxa. Insceni-  
zacja Teatru Roma jest (kolejną  
po „Kotach”) non-replica pro-  
duction, czyli opartą na pier-

woworze autorską insceni-  
zacją w reżyserii dyrektora Romy,  
Wojciecha Kępczyńskiego. Róż-  
nice między oryginałem a pol-  
skim odpowiednikiem widoczne  
są m.in. w scenografii i kostiu-  
mach.

Opisywana płyta z pewno-  
ścią zwiększy jeszcze popular-  
ność przedstawienia w Polsce.  
Sądzę bowiem, iż po jej wystu-  
chaniu wiele osób zapragnie  
bliżej przyjrzeć się Upiorowi i je-  
go urzekającej historii.

Michał Bigoraj  
Artyści i Orkiestra Teatru  
Muzycznego Roma  
Upiór w Operze  
Teatr Roma  
Universal Music Polska



#### Kazik na ludowo

Twórczości Kazika Staszew-  
skiego nie można oczywiście  
zaliczyć do klasyki, ale pisanie  
o niej tylko i wyłącznie w kate-  
gorii muzyki rozrywkowej by-  
łoby dużym uproszczeniem. Kazik  
jest artystą niebanalnym. To sa-  
mo można napisać także o jego  
ostatnim projekcie, w którym  
przedstawia własne, jak zawsze  
bardzo interesujące interpreta-  
cje utworów Silnej Grupy pod  
Wezwaniem oraz solowych Ta-  
deusza Chyły i Kazimierza Grześ-  
kowiaka, liderów zespołu.

Silna Grupa pod Wezwaniem  
powstała pod koniec lat 60. Jej  
największa popularność przypa-  
dła na pierwszą część kolejnej  
dekady, czego efektem był m.in.  
występ zespołu podczas otwar-  
cia Mistrzostw Świata w Piłce  
Nożnej w Niemczech w 1974  
roku. Ich twórczość miała zna-  
miona kabaretowo-ludowej,  
a teksty traktowały o polskiej  
wsi, ludowych rytuałach i oby-  
czajach oraz chłopskich przywa-  
rach. Jednak poza żartem i pasi-  
szem można w niej znaleźć  
wiele mądrości, refleksji i cel-  
nych, aktualnych do dziś spo-  
strzeżeń. Pozornie lekkie teksty  
przemycaly treści wartościowe  
i poważne.

Taki satyryczno-intelektualny  
styl wydaje się więc idealny dla  
Kazika, świetnie odnajdującego  
się w takiej konwencji. Artysta  
z pomocą multiinstrumentali-  
sty Andrzeja Izdebskiego (będą-

cego także producentem płyty)  
i kilku innych muzyków przed-  
stawia własną aranżację daw-  
nych utworów. Robi to z charak-  
terystyczną dla siebie lekkością.  
Co ciekawe utwory nie zosta-  
ły jakoś specjalnie „przerobie-  
ne” na rockową stylistykę (może  
poza najostrożniejszym na płycie  
„Odmiercem”) i – choć inaczej –  
to nadal brzmią przede  
wszystkim bardzo melodyjnie,  
a Kazik z charakterystyczną gło-  
sową manierą znakomicie pod-  
kreśla ich teksty. Nie imituje  
ani chłopskiej gwary Grześko-  
wiaka, ani wokalnego akcentu  
Chyły. Inna sprawa, iż stylistyka  
śpiewania Kazika jest wprost  
stworzona do knajpiano-gwa-  
rowych przyspiewek („Piwko”,  
„Chłop żywemu nie przepuści”),  
jednak również dobrze artysta  
odnajduje się w utworach za-  
haczających o tematykę „poza-  
ziemską” („Wiedźmy”, „Pochód  
świętych”) lub wiejską.

Na osobną wzmiankę zasłu-  
guje utwór „W południe”, któ-  
ry Kazik prezentował już wcze-  
śniej wraz z formacją KNŻ (Kazik  
na Żywo). W tej charakter-  
ystycznej dla twórczości Grześ-  
kowiaka kompozycji, w głosie  
lidera Kultu słyszeć jakby tęsk-  
notę za czasami, o których ona  
traktuje.

Kazik Staszewski to przede  
wszystkim świetny tekściarz.  
Jednak w swojej bogatej i wie-  
loprojektowej karierze (poza  
macierzystym zespołem Kult  
i dokonaniem solowymi, wy-  
stępował m.in. w zespołach  
KNŻ oraz różnych wcieleniach  
formacji El Dupa) ma on także  
bardzo udane eksperymenty ze  
śpiewaniem repertuaru innych  
artystów (choćby swego ojca  
Stanisława, Kurta Weilla czy To-  
ma Waitsa).

Słuchając płyty, można od-  
nieść wrażenie, że Staszewski  
znakomicie czuje się, śpiewa-  
jąc utwory popularne ponad  
30 lat temu, a jego własna in-  
terpretacja dostarcza mu dużo  
radości. To płyta bardzo ener-  
getyczna, świetnie zonglują-  
ca różnym muzycznymi stylami  
i wykorzystująca mało popular-  
ne instrumenty (np. akordeon).  
Kazik brzmi na niej naturalnie  
i przekonująco, a przedstawio-  
ne w zmienionych aranżacjach  
ponadczasowe utwory Silnej  
Grupy pod Wezwaniem brzmią  
świeżo i efektownie.

Michał Bigoraj  
Silny Kazik pod Wezwaniem – Piosenki Silnej Grupy  
pod Wezwaniem,  
Kazimierza Grześkowiaka  
i Tadeusza Chyły  
Kazik Staszewski  
SP Records